



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(647)

69. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 13 marca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawach omawianych na posiedzeniu poświęconym rozporządzeniom dotyczącym podatku akcyzowego na biopaliwa.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego (druk nr 383).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Jest to już sześćdziesiąte dziewiąte nasze posiedzenie.

Witając państwa. W pierwszej kolejności pragnę przywitać pana ministra Henryka Kowalczyka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan minister Dominik jest usprawiedliwiony, ponieważ jest teraz na posiedzeniu Rady Ministrów, zastępuje go pan Wojciech Bronicki, dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego w Ministerstwie Finansów. Jest również wśród nas pani Edyta Białas-Giejbatow z Ministerstwa Finansów. Jest z nami pan dyrektor Kazimierz Żmuda z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pani dyrektor Bogumiła Kasprovicz, także z ministerstwa rolnictwa – witam państwa. Jest wśród nas pan Tomasz Figurski, starszy specjalista w Departamencie Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – witamy. Witamy pana Mariusza Pycha. Pan Mariusz Pych jest ekspertem do spraw biopaliw w Krajowym Zrzeszeniu Producentów Rzepaku. Witam również pana Pawła Bernarda, także eksperta do spraw biopaliw w Krajowym Zrzeszeniu Producentów Rzepaku. Są wśród nas również pan Jacek Staciwa z Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz doradca ministra, pan Rafał Romanowski. Witam państwa. Witam wszystkich pozostałych gości, być może nie wszystkich wymieniałem, witam też naszych kolegów senatorów z Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

W związku z tym, że nie ma pana ministra, nie wiem, czy jako pierwszy chciałby zabrać głos pan minister rolnictwa, czy pan dyrektor. We wniosku dotyczącym dzisiejszego posiedzenia pan minister Lepper poprosił, aby to posiedzenie było poświęcone między innymi sprawie dotyczącej przyjęcia stanowiska komisji w sprawie biopaliw.

Pragnę przypomnieć, że 23 stycznia bieżącego roku na sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu komisji rozmawialiśmy już na ten temat, dyskusja była dość burzliwa, wypowiadali się również eksperci. W związku z tym postanowiliśmy wtedy, że przyjmujemy stanowisko i dzisiaj chcemy to stanowisko zaprezentować. Jeśli będą ewentualnie jakieś dodatkowe uwagi, to po dzisiejszej dyskusji uwzględnimy je w tym stanowisku, ale projekt stanowiska jest już przedłożony, jeśli ktoś go nie ma, to możemy jeszcze udostępnić, aby ewentualnie dodać do niego jakieś uwagi. Wcześniej odbyła się na ten temat szeroka dyskusja, ona w zasadzie nic nie zmieniła poza tym, że niemalże codziennie w mediach pojawia się ten temat.

W związku z tym, Panie Ministrze, prosiłbym jeszcze o krótkie wprowadzenie do naszego stanowiska i ewentualnie jakieś uwagi.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ministerstwo rolnictwa podtrzymuje swoje uwagi dotyczące rozporządzenia o akcyzie na biokomponenty i biopaliwa samoistne. Jest to rozporządzenie, nad którym bardzo intensywnie się w tej chwili dyskutuje. My podtrzymujemy nasze stanowisko, uważamy, że to rozporządzenie powoduje zahamowanie wzrostu produkcji biopaliw, a nawet niejako regres w tej produkcji.

Istota sporu, tak to nazwijmy, pomiędzy ministerstwami rolnictwa i finansów sprowadza się do sposobu interpretacji zwolnienia akcyzowego, czyli ustalenia zwolnienia od poziomu 1 tysiąca 882 zł za 1 t w stosunku do 1 tysiąca 40 zł, które w tej chwili jest realizowane przez Ministerstwo Finansów. Nasze stanowisko jest w tym przypadku niezmiennie.

Jeśli chodzi o propozycję stanowiska Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Ministerstwo Rolnictwa nie zgłasza do niej uwag. Jest tylko wyjaśnienie, że dopłata do upraw roślin energetycznych zostanie wprowadzona w życie już w tym roku, w rozporządzeniu, które będzie obowiązywało dla dopłat obszarowych od 15 marca bieżącego roku. Ministerstwo rolnictwa uważa również, że rozporządzenie z grudnia dotyczące akcyzy powoduje negatywny wpływ na rozwój branży biopaliwowej.

Myślę, że to tyle, jeśli chodzi o stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie będę już powtarzał tych samych argumentów, które niejako ciągle są artykułowane. Myślę, że w tym przypadku dość istotne będzie stanowisko ministra finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pragnę przypomnieć, że dostaliśmy pięć ekspertyz, których zostały nam tutaj przekazane przez różne kancelarie prawne, adwokackie, Wyższą Szkołę Zarządzania i Prawa w Warszawie, Centrum Ekspertyz Prawnych, nie będę wszystkich wymieniał. Faktem jest, że te wszystkie ekspertyzy jednoznacznie wskazują – to, o czym powiedział przed chwilą pan minister – stwierdzają, że taki mechanizm może być zastosowany, nikt nie mówi, że musi, ale może być zastosowany, aby produkcja biopaliw bardziej się opłacała. Myślę, że warto do tego tematu wracać. Stąd nasza prośba do pana o wypowiedź, z tego, co rozumiem, w imieniu ministra.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Oczywiście dyskusja trwa i można by się przyczepić różnymi opiniami w tym zakresie, ale nie myślę, żeby to było celem, szczególnie w ramach rządu i to na posie-

dzeniu komisji, dlatego też powiem tak. My poszliśmy troszkę inną drogą. Najpierw przeanalizowaliśmy, co dzisiaj dzieje się w tym zakresie w Unii Europejskiej. Otóż uprzejmie informuję pana przewodniczącego i państwa senatorów, że w piątek odbyło się spotkanie pod auspicjami Komisji Europejskiej, na którym zebrali się przedstawiciele dziewięciu państw członkowskich. Przedmiotem tego spotkania była dyskusja i wymiana poglądów na temat rynku biopaliw w Unii Europejskiej. Było to spotkanie roboczej grupy, tak że nie jest to oczywiście nic wiążącego, ale na tym spotkaniu pokazany został kierunek, w jakim Europa i państwa członkowskie zmierzają.

Otóż okazuje się, że państwa członkowskie w większości mają zamiar czy też idą w kierunku systemu obligatoryjnego udziału biopaliw w rynku paliw w ogóle, a nie w kierunku coraz większych zwolnień w tym zakresie i stosowania zachęt ekonomicznych. Ten system, jak pokazuje przykład niemiecki, chyba nie do końca zadziałał. Niemcy w tej chwili pokazali program, w którym odchodzą od ulg w przypadku biopaliw. Posługuję się przykładem Niemiec, dlatego że Niemcy są wiodącym państwem w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o biopaliwa, o ilość ich stosowania, o to, jak pręźnie to robią, o to, jakiej jakości jest biopaliwo na rynku. Warto tu powiedzieć, że samoistne paliwo w Niemczech jest obciążone podatkiem akcyzowym, czyli ester używany bezpośrednio do napędu jest obecnie obciążony stawką podatku akcyzowego w wysokości 9 eurocentów. W przyszłości stawka ta wzrośnie aż do 45 eurocentów. To Niemcy pokazali na swoim przykładzie, pokazując również system obligatoryjnej konieczności dodawania biopaliw czy w ogóle wprowadzania ich na rynek, bo w Niemczech promuje się samoistne paliwo obciążone podatkiem akcyzowym, które wypełni pewne ramy, do których Niemcy są zobowiązane, chodzi o ilość biopaliwa wprowadzonego na rynek. Co jest istotne w ich systemie? Proponuje się karanie, karanie za każdy litr w przypadku niewprowadzenia określonej ilości biopaliwa na rynek. Ta kara jest większa niż stawka tychże ulg, jest to około 63 eurocentów za każdy litr, i jest stosowana, gdy nie wypełnią nałożonych na siebie zobowiązań.

Również inne państwa członkowskie wskazują, że potrzebne są zmiany w tym zakresie, potrzeba zmian, ale nie w kierunku zwiększania ulg i zwolnień, lecz w kierunku promowania produkcji rolnej w tym zakresie. Zatem nie ulga na gotowy wyrób, nie ulga w akcyzie, tylko dotacja na surowiec. To jest kierunek, który my obserwujemy w Unii Europejskiej. To jest jedna sprawa pokazująca kierunek w Unii.

Obecnie dysponujemy decyzją Komisji Europejskiej, która jest odpowiedzią na notyfikację naszego rozporządzenia z 22 grudnia w sprawie zwolnień. Komisja Europejska jednoznacznie wskazuje, że przedmiotowy program, który był zawarty w naszym rozporządzeniu, jest zgodny z traktatem Wspólnoty, i nie wnosi ona zastrzeżeń w odniesieniu do jego realizacji. Można oczywiście powiedzieć, że jest to pewne minimum i dlatego komisja nie wnosi zastrzeżeń.

Po analizie całego zapisu tego materiału jesteśmy przekonani, że w tych zapisach znajdujemy potwierdzenie naszej interpretacji dyrektyw. Przytoczę tylko jeden fragment. „Art. 16 ust. 1 powyższej dyrektywy pozwala państwom członkowskim na stosowanie wobec biopaliw zwolnienia lub obniżonej stawki podatku, jednak art. 16 ust. 2 powyższej dyrektywy stanowi, że zwolnienie lub obniżona stawka podatku ma ograniczać się do tej części produktu, która rzeczywiście pochodzi z biomasy.”

Tak że jeżeli mówimy o opodatkowaniu gotowego produktu – to jest to, czym różnią się interpretacje, które pan przewodniczący ma w ręku – jeżeli mówimy o goto-

wym produkcie obciążonym pewną stawką podatku akcyzowego, to jest to stawka dla całego produktu, również dla części biokomponentu zawartego w tymże wyrobie. Jeżeli mówimy, iż stawka podatku akcyzowego na olej napędowy z zawartością na przykład 20% biomasy czy estru oleju metylowego wynosi około 1 tysiąca zł za 1 tona, to nie możemy powiedzieć, że część tego wyrobu jest opodatkowana stawką w wysokości 1 tysiąca 800 zł i w związku z tym od części tego wyrobu należy odjąć stawkę podatku akcyzowego w wysokości 1 tysiąca 800 zł. Byłoby to niezgodne z tym, co napisane jest w dyrektywach, to po pierwsze. Po drugie, tak naprawdę doprowadzałoby to do sytuacji, w której powyżej 57% udziału biokomponentów w oleju napędowym musielibyśmy „dopłacać” do tego paliwa, ponieważ dawalibyśmy też ulgę za te czterdzieści parę procent oleju napędowego, bo podatku by się od całości nie płaciło. Byłoby tak, jakbyśmy dotowali część oleju napędowego zawartą w tej mieszaninie. Byłoby to po prostu nielogiczne. Ja złożę na ręce pana przewodniczącego wykres obrazujący tę sytuację, to pomoże w wizualizacji tego problemu.

Z tych powodów, odnosząc się do całej dyskusji, do przedstawionych ekspertyz, należy stwierdzić, że to jest trudna i skomplikowana materia. Osoby, które na bieżąco się tym nie zajmują, które w tym nie siedzą, mogą inaczej odczytać te dyrektywy, niż te osoby, które je tworzyły, mogą inaczej odczytać intencje, które tak naprawdę w tych dyrektywach są zawarte.

Kończąc, chcę podtrzymać nasze stanowisko w tej sprawie. Wydaje mi się, że trudno szukać lepszego umocowania niż w decyzji Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo, chociaż nie zgadzam się z tym, co tu usłyszałem, z jednego powodu. Pana argumentacja jest, przynajmniej dla mnie, myślę, że dla senatorów również, nieprzekonująca, dlatego że pan podał przykład niemiecki, a nie podał przykładu porównywalnego do polskiego. Mógłbym zadać pytanie – przykładowo mówimy przeważnie o estrach, czyli o rzepaku – ile płaci się producentowi rzepaku w Unii Europejskiej, dokładnie w Niemczech, ile rolnik w Unii Europejskiej dostaje dopłaty i czy ta sama stawka, to samo w tej samej kalkulacji będzie liczone dla rolnika. Tak jak pan wie, dopłaty w Polsce są znacznie niższe, w Unii są one wyższe. Ja nie mówię o tak zwanych energetycznych, żeby nie mieszać tych pojęć, bo wiemy, że chodzi o nową regulację, ale biorąc pod uwagę koszty całościowe, tam rolnik może sobie na to pozwolić, w Polsce nie.

Dlatego ta różnica z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia komisji rolnictwa, postrzegana jest inaczej, niż to wygląda ze strony ministra finansów, minister widzi to zupełnie inaczej. Wszystkie koszty, które teraz będą, przeniosą się na producentów rolnych. Producent rolny będzie musiał produkować znacznie taniej, poniżej kosztów, co wcale nie będzie prowadziło do wzrostu produkcji rzepaku i nie ma żadnej gwarancji, że rolnicy będą na przykład na wiosnę zasiewali rzepak, bo będą dostawali opłacalną cenę. A czas już podjąć decyzję, bo to jest już czas siewu, więc tym bardziej zależy nam na tym, żeby tu pokazać stronę dochodową rolników, bo jeśli nie będzie surowca, to sobie możemy rozmawiać o różnych sprawach, ale robić to dopiero za rok, a nie w tym roku, tymczasem jest jeszcze szansa na siew. To tyle, co chciałem od siebie dodać.

Myślę, że senatorowie też zechcą zabrać głos.
Czy pan dyrektor woli odnieść się od razu?
(*Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki: Uzupełniłbym tylko.*)
Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

Dziękuję bardzo.

Ja w pełni podzielam zdanie, że trzeba patrzeć na to, co nasi rolnicy będą z tego mieli, dlatego też trzeba sobie odpowiedzieć na jedno proste pytanie, co nasi rolnicy będą mieli z tytułu zwiększonej ulgi akcyzowej, z której skorzystają producenci rolni innych krajów, po tym, jak gotowy wyrób zostanie do nas zaimportowany i z tego tytułu zostanie wzięta ulga? Nic. Nic, wręcz przeciwnie z uwagi na nierówność traktowania rolników polskich w stosunku do innych w Unii Europejskiej nie mamy większych szans, tak ja uważam, to jest moje osobiste zdanie, w konkurencji cenowej w tym zakresie. Akcyzą nie da się rozwiązać tego problemu, bo na to miejsce przyjedzie towar wyprodukowany gdzieś indziej taniej, tak to nazwę, taniej, bo z innymi dotacjami. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu dyrektorowi.
Pan minister prosił o głos.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dwa słowa wyjaśnienia do wystąpienia przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Otóż porównywanie Niemiec do nas, ich poziomu akcyzy do naszego poziomu akcyzy jest o tyle niestosowne, że rzeczywista ulga akcyzowa w Niemczech jest kwotowo dużo wyższa niż u nas. Oczywiście wiąże się to z tym, że sama stawka akcyzy jest dużo wyższa niż nasza i z tego powodu są to dwie niejako nieporównywalne wielkości. Tam realnie jest to duża ulga akcyzowa, a u nas realnie, kwotowo ulga akcyzowa jest znacznie mniejsza, ale jest to spowodowane różnym poziomem akcyzy u nas i w Niemczech, i tego porównywać się nie da.

Chciałbym jeszcze usłyszeć o jednej sprawie. Była deklaracja dotycząca biopaliw samoistnych – i to ponad wszelką wątpliwość nie jest w sprzeczności, tu nie ma dwuznacznych interpretacji – chodzi o akcyzę na biopaliwa samoistne w wysokości 202 zł do 1 t. Czy Ministerstwo Finansów będzie się wywiązywało z zapowiedzi obniżenia tej akcyzy i ewentualnie do jakiego poziomu? Tutaj nie ma sprzeczności interpretacyjnych, tak jak to jest w przypadku biokomponentów.

Nie ma przedstawiciela ministra gospodarki, a myślę, że też powinniśmy go włączyć do dyskusji, bo jest on niejako zobowiązany do przygotowania programu promocji

produkcji biopaliw, co jest bardzo ważnym elementem w polityce wsparcia biopaliw, to jest dość istotne. Nie wiem, czy był zaproszony przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki. Nas obowiązuje cel narodowy wskaźnikowy, a takim podejściem nigdy go nie zrealizujemy. To jest dość istotna sprawa. Może będziemy go realizować, tak jak zresztą mówił przedstawiciel ministra finansów, poprzez import paliw, a chyba nie o to nam chodziło.

Jeśli chodzi o wsparcie rolników, to wsparcie bezpośrednio na produkcję biopaliw w tej chwili funkcjonuje, jest to 45 euro do hektara i ono będzie jednakowe dla wszystkich rolników z Unii Europejskiej. Myślę, że tyle takich wyjaśnień.

Nie chciałbym, żebyśmy interpretowali prawnie, przedstawiali różne interpretacje dyrektywy unijnej, bo pewnie do tego będziemy się tu wzajemnie przekonywać, a byłby to chyba nasz stracony czas, gdybyśmy wskazywali, które ekspertyzy prawne są ważniejsze i które trzeba brać pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ja mam przed sobą pismo jeszcze z grudnia ubiegłego roku, skierowane przez ministra gospodarki do pana podsekretarza stanu Jacka Dominika, w którym wyraźnie wszystkie te argumenty też są wymieniane, też są wspomniane. Myślę, że jest to jednoznaczne potwierdzenie. Jest tu tylko jedna wzmianka, propozycja, że należałoby zmienić zapis w ustawie o biopaliwach, biokomponentach i biopaliwach ciekłych, który mówi o skreśleniu słów „produkty uboczne i odpady”, chodzi o zamianę tych słów, żeby nie było już żadnych wątpliwości. Minister gospodarki wystąpił z taką propozycją nowelizacji ustawy, ale popiera on to stanowisko, które uznaje minister rolnictwa, potwierdzając zapisy dotyczące tej stawki. Tak że opierając się na wszystkich... Oczywiście o programach wiele już mówiono i wiele się będzie mówiło.

Dzisiaj mieliśmy właściwie do rozstrzygnięcia spór dotyczący rozporządzenia, które minister gospodarki też popiera.

Czy pan dyrektor chciałby się jeszcze wypowiedzieć?

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

Panie Przewodniczący, nie wiem, jakiego rodzaju propozycje ma pan z Ministerstwa Gospodarki, bo to odnosi się do naszego poprzedniego rozporządzenia, ale już w opinii, wprawdzie nie mam jej przy sobie, do naszego obecnego projektu, który uruchomiliśmy, obniżającego kwotę podatku akcyzowego od paliwa samoistnego z 20 gr na 10 gr, nie ma takich zastrzeżeń, minister gospodarki zmienił pogląd w tym zakresie, nie jest to już stawiane tak ostro, na ostrzu noża, tak jak w poprzedniej opinii. Tylko tyle mogę na ten temat powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

To była odpowiedź dla pana ministra, bo z tego, co rozumiem, pan minister zadał pytanie. Proszę szczegółowo odpowiedzieć na pytanie, które zadał pan minister, bo ja usłyszałem odpowiedź tylko niejako pośrednio.

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

Myszę, że nie jest to miejsce, żeby taki skromny urzędnik jak ja udzielał panu ministrowi odpowiedzi w takim zakresie. Wydaje mi się, że mamy przed sobą program rządu, który jest już, z tego, co ja wiem, w pewnym zarysie przygotowany przez ministra gospodarki i tam te elementy znajdą swój wyraz.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Chodzi o te 10 gr akcyzy do samoistnych.)
O tym właśnie mówię.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: To będzie dopiero w tych dokumentach?)

Tak, tam to będzie zawarte i jak rząd zdecyduje, tak to zostanie przedstawione. Nie mnie skromnemu urzędnikowi dzisiaj...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ja przepraszam, ale nie chciałbym, żeby pan...)

...tak szczegółowe pytanie, które po prostu wymaga decyzji... Ja mogę tylko powiedzieć, że akurat...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Dyrektorze, z tego, co rozumiem, pan jest dzisiaj upoważniony w pewnym sensie przez ministra, który powinien odpowiadać na pytania: wiem, nie wiem lub mówię, że propozycja jest taka i podlega zatwierdzeniu. Zrozumiałem wyraźnie, że wśród propozycji, które będą dzisiaj na posiedzeniu Rady Ministrów, będzie propozycja – czy nie będzie jej dzisiaj? – obniżenia z 20 gr, bo tam się mówi o 20 gr, do 10 gr. Czy o tym samym mówimy?

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

To rozporządzenie nie będzie omawiane na posiedzeniu Rady Ministrów, bo nie jest przedmiotem obrad Rady Ministrów, to jest rozporządzenie ministra finansów. Minister finansów już jakiś czas temu wysunął taki projekt rozporządzenia, obecnie znajduje się ono w uzgodnieniach międzyresortowych. Taka propozycja na dzisiaj padła, ale jest ona przedmiotem dyskusji, pan minister zgłosił do niej uwagi. To tyle.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Z tego rozumiem, że jest to dla nas jasny sygnał. Jeśli chodzi o pytanie pana ministra, to jest pewien kompromis w uzgodnieniach, już nie 20 gr, tylko 10 gr. Jest taka ewentualność. Jeśli pani minister to zatwierdzi, bo zatwierdza to pani minister, to będziemy mieli oczekiwane obniżenie tej stawki. Zwraca się na to uwagę w pismach, że chociaż to jest zastąpienie stawki, niższa stawka, to jest to zostawienie tak zwanego mechanizmu kontroli, o którym cały czas była mowa, chodzi o to, żeby była kontrola paliw w tym układzie, tak? Dziękuję.

Panowie senatorowie chcieli zabrać głos. Może po kolei, tak?

Proszę, pan senator Wierzbicki.

Senator Roman Wierzbicki:

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że my uczestniczymy w dyskusji o biopaliwach niejako na dwóch poziomach. Pierwszy to jest dyskusja spowodowana zamieszczeniem wywołanym przez Ministerstwo Finansów, niestety, i przez zmianę warunków wcześniej, pierwotnie uzgodnionych, także podpisanych przez pana prezydenta we wrześniu ubiegłego roku w Dylewie. Drugi to jest w jakimś stopniu dyskusja akademicka, którą powinniśmy prowadzić nieco wcześniej, w innym czasie, a nie w tej chwili, kiedy zapadają już konkretne decyzje, kiedy Trzebinia zaprzestaje produkcji oleju napędowego, kiedy rolnicy nie wiedzą, co mają robić z rzepakami.

Nie można podchodzić do tego problemu w ten sposób, że oto Komisja Europejska na coś się nie zgadza, coś nam proponuje, coś nam mówi. My, ludzie starsi – młodzi na pewno nie, przynajmniej nie powinni – przyzwyczajeni jesteśmy do takiego systemu, że stajemy na baczność, słuchamy, *ruki pa szwam* i koniec, wykonać.

Otóż, nie wykonać. My też tam mamy prawo głosu w Komisji Europejskiej, też mamy prawo zgłaszać swoje uwagi i zastrzeżenia. W rozmowach między Polską a Komisją Europejską trzeba uwzględnić fakt, że Europa Zachodnia, w tym przede wszystkim Niemcy, wykorzystwała kilkunastoletni okres wyjątkowo dużych ulg związanych z produkcją własnych biopaliw. Efektem tego jest to, że zaledwie 30% czy 50% – różne źródła różnie podają – czynnego potencjału w Niemczech jest wykorzystywane w produkcji biopaliw, rynek jest nasycony. Siłą rzeczy Niemcy będą się kierowali w stronę Polski, będzie ekspansja na rynek polski, byłoby dziwne, gdyby robili inaczej, gdyby się zamknęli, mając nadmiar mocy produkcyjnych, i nie chcieli wchodzić na polski rynek, oni to będą chcieli zrobić. Jeżeli my nie wynegocjujemy w Unii Europejskiej okresu przejściowego... Gdyby nawet Unia Europejska, w tym Niemcy, zrezygnowała z ulg, które wcześniej stosowała, to Polska przez jakiś czas powinna mieć prawo do ich stosowania, do momentu, kiedy te poziomy się mniej więcej wyrównają.

My nie powinni tu sobie udowadniać, że na coś tam Komisja Europejska nie pozwala, lecz powiedzieć Komisji Europejskiej, że my się na coś nie zgadzamy, że jest to niesolidarne, że nie jest tak, jak było zapisane w traktacie akcesyjnym. (*Oklaski*) To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Prosiłbym, jeżeli już mamy prowadzić tę akademicką dyskusję, abyśmy wcześniej otrzymali komplet materiałów, dokładną analizę, jak to teraz funkcjonuje w poszczególnych państwach Unii Europejskiej i jak to się zmieniało na przestrzeni kilku lat. Chodzi o to, żeby rzeczywiście można było to poddać analizie i ustosunkować się do tych oczekiwań.

Chcę powiedzieć, że w ubiegłym tygodniu związki zawodowe, trzy związki zawodowe i federacja branżowych, miały spotkanie z panem premierem Jarosławem Kaczyńskim w jego gabinecie, spotkanie, podczas którego akurat ja prezentowałem problem biopaliw. Przedstawiłem go oczywiście znacznie szerzej, zostały też przedstawione te ekspertyzy, o których przed chwilą mówił pan przewodniczący Chróścikowski. Premier w całości uznał nasze racje, z wielkim zaniepokojeniem przyjął informację o tym, że niemieckie moce produkcyjne nie są wykorzystywane i że grozi to ekspansją na polski rynek, co uniemożliwi rozwój biopaliw w Polsce.

Powstaje takie pytanie. Jeżeli my sobie na to pozwolimy, nie zastosujemy maksymalnych ulg, jakie są tylko możliwe, w produkcji biopaliw, to jak Polska wywiąże

się z nałożonych na nią obowiązków, chodzi o pewien procent wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. W tej chwili musimy wykorzystać wszystko, co w naszej mocy, żeby sprostać temu wyzwaniu.

O tym, jaki to jest poważny i trudny problem, świadczy chociażby pewien opór ze strony pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego przed tym, żeby w roku 2020 Polska nie musiała brać na siebie dwudziestoprocentowego udziału we wzroście tego typu paliw. To znaczy, że mamy duże zapóźnienie. Pan prezydent to doskonale rozumie. Dziwi mnie to, że nie rozumie tego Ministerstwo Finansów, które powinno znać więcej szczegółów, rozumieć to lepiej niż prezydent, który jest bardziej predysponowany do zajmowania się ogólnymi sprawami.

Jeśli chodzi o zapisy dotyczące akcyzy, to naprawdę nie domagamy się niczego nadzwyczajnego. Domagamy się tylko tego, co pierwotnie było zapisane. Czyżby to znaczyło, że Ministerstwo Finansów mimo ustaleń – zresztą ja poruszyłem tę sprawę w rozmowie z panem premierem, bo siedziałem obok pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, gdy on w Dylewie podpisywał ustawę o biopaliwach, było wszystko bardzo ładnie, bardzo pięknie – celowo chce niszczyć osiągnięcia, które już zostały dokonane? Ja tego nie rozumiem.

Chcę tu oświadczyć, że związki zawodowe kategorycznie będą się domagały przywrócenia wcześniejszych zapisów. Mamy zapewnienie pana premiera, mogą tu o tym powiedzieć, że nasze działania poprzez w różnej formie, może w ten sposób, że powstanie nowa ustawa, projekt ustawy, który miałby być bardzo szybko poddany pierwszemu czytaniu. Niemniej jednak nie możemy dopuścić, to jest pewnik, nie możemy dopuścić do tego, żeby w dużych zakładach zaprzestano produkcji estrów rzepakowych, nie możemy również dopuścić do tego, żeby rolnicy utracili wiarę w to, że jest to rzeczywiście przyszłościowe działanie, że jest to rozwój, że jest to zielone światło zarówno dla produkcji rzepaku, jak i dla czegoś więcej.

W rozmowie z panem premierem, zyskując jego całkowitą akceptację, poruszyliśmy również sprawę tego, że powinniśmy stworzyć takie warunki, aby oprócz dużych koncernów, które są i będą, powstawały małe agrorafinerie, powiedzmy, powiatowe, na wsi. Chodzi o to, żeby pieniądź i surowiec pozostał na wsi, żeby chociażby śruta rzepakowa nie uciekała z Polski za granicę. W tej chwili eksportujemy – nie wiem, po co i dlaczego – 400 tysięcy t śruty rzepakowej, a powinna ona pozostać w Polsce. Jeżeli jednak tym przerobem będą się zajmowały tylko i wyłącznie duże koncerny, to nadal będzie to obowiązywało, nadal tak się będzie działo. Jeżeli otworzymy agrorafinerie w powiatach, to śruta niewątpliwie pozostanie na wsi. Ponadto, dużo by o tym mówić, opracowany jest cały system, który zapewnia, że przy skupie rzepaku na ten cel nie ma potrzeby zaciągania kredytu skupowego. To tyle tak ogólnie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Panie Dyrektorze, czy chciałby pan teraz odpowiedzieć, czy może po dalszych pytaniach? Teraz, tak?

Proszę.

(Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki: Może jednak później.)

Dobrze.

Proszę, następny jest pan senator Józef Łyczak.

Proszę bardzo.

Senator Józef Łyczak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mieszkam na Kujawach, przyjechałem z Kujaw i może przekażę odczucia mieszkających tam producentów, chłopów, sam zresztą również jestem chłopem. Wszyscy są przerażeni tą dyskusją, żenującą, kompromitującą, która trwa już o kilka miesięcy za długo, a która w mojej ocenie najprawdopodobniej doprowadzi do tego, że ten rok będzie stracony, jeżeli chodzi o produkcję biopaliw. Za chwilę się obudzimy i zobaczymy, jak pięknie kwitnie rzepak, ile tego jest. Kto to kupi?

Najlepszy dowód na to, że coś jest nie tak – nawiążę do tego, co powiedział mój przedmówca – to fakt, że duże zakłady, które powinny czerpać z tej produkcji zysk, są zamykane. To przeraża tych, którzy zasiałi. Ja jestem żywym przykładem, tak to określe, na Kujawach. Większość swojego gospodarstwa poobsiewałem rzepakiem, za chwilę to zakwitnie. Wszystkich do tego również namawiałem, gdy wróciłem po podpisaniu ustawy przez pana prezydenta, mówiłem, że wreszcie jest ustawa, za którą tak krytykowaliśmy i do Trybunału chcieliśmy kierować byłego prezydenta, który tak ją torpedował. Ja nie wiem, czy teraz nie trzeba będzie poddać kogoś pod osąd Trybunału za to, co się dzieje, prawda? Co to polskiego chłopu interesuje, że dwóch ministrów nie może się dogadać? Jest jeszcze ktoś nad tymi ministrami, kto powinien walnąć pięścią w stół i powiedzieć: ma być tak, a nie inaczej. Chodzi o to, żeby tego procesu nie hamować i nie zniszczyć tego, o co przez tyle lat tak walczyliśmy.

Poza tym cały czas miałem nadzieję, że jeżeli ruszą biopaliwa – i wierzę w to głęboko, że stanie się cud i one ruszą, bo teraz to już uruchomienie wszystkiego na czas, gdy nadejdą żniwa rzepakowe, graniczy z cudem – to wreszcie inni producenci odetchną. Mam na myśli producentów zbóż, którzy nie będą musieli sprzedawać zboża, tak jak to było jeszcze niedawno, za pół ceny.

Dodam jeszcze, że sytuacja na wsi już nie jest zła, nie jest katastrofalna, ale jest tragicznie katastrofalna. Wszyscy doskonale wiemy o tym, że nie udało się rozbić świńskiej górkę, w przyczynie nie będę wnikał. Jeżeli chodzi o PROW, na który wszyscy liczyli, to poprawka wprowadzona przez senatorów – ja jako jeden z nielicznych byłem przeciwny przyjęciu tej poprawki – doprowadzi do tego, że w zasadzie do Bożego Narodzenia będziemy czekali na zgodę Unii na jego uruchomienie, czyli sytuacji to nie poprawi.

Ja bym apelował do przedstawicieli rządu – myślałem, że dziś będzie tu, bo takie były zapowiedzi, pan premier Lepper i być może nawet pani minister, pani premier Gilowska, której stanowisko w mojej ocenie jest główną przyczyną sytuacji, jaką mamy – aby wreszcie doszło do jakiegoś porozumienia i podjęcia decyzji, która będzie służyła uruchomieniu i rozwojowi produkcji biopaliw. Jeżeli to się nie zmieni, jeżeli nadal będziemy dyskutowali, mniej więcej tak jak to dzisiaj wygląda, to wszystko legnie w gruzach. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, następny mówca.

Proszę, pan senator Adamczak.

Senator Mirosław Adamczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący!

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Gdy obserwuję sytuację, jaka powstała wokół biopaliw, to wydaje mi się, że istnieją potężne siły, które stoją za tym, żebyśmy tych biopaliw nie wprowadzali, żeby zachodnie koncerny mogły na tym zarabiać, żeby polscy rolnicy nie mogli produkować rzepaku i żebyśmy sprowadzali go z zagranicy. Sytuacja, jaka się wokół tego tematu wytworzyła, ewidentnie wskazuje na to, że jest jednak duże lobby, pracujące nad tym, żeby nasze przedsiębiorstwa, które zostały już stworzone, przygotowane, nie mogły produkować, żeby mogły produkować zachodnie firmy, żebyśmy mogli tylko i wyłącznie czekać na współpracę z zachodnimi koncernami, produkującymi za granicą. Moim zdaniem rolnicy już od dawna oczekują konkretnych działań w kwestii biopaliw i myślę, że wszyscy musimy zrobić wszystko, żeby jak najszybciej to powstało.

Proszę państwa, ustawa rodziła się w bólach. Teraz okazuje się, że znowu na jakimś etapie jest to torpedowane. Moim zdaniem jest potężne lobby, które stoi za tym tematem, za tym, żeby jak najpóźniej uruchomić kwestię biopaliw. Myślę, że tu jest bardzo duże pole do popisu dla pani minister. Chodzi o to, żeby jednak się zreflektowała i zrobiła wszystko, aby wesprzeć polskich rolników i polski przemysł, który będzie się zajmował produkcją biopaliw.

Szanowni Państwo, za długo czekaliśmy na to, żebyśmy mogli sobie pozwolić na kolejny rok do tyłu, na to, żeby znowu czekać, a potem okaże się, że – tak jak w przypadku świńskiej górki – będziemy mieli nadprodukcję rzepaku i nie będziemy wiedzieli, co z tym fantem zrobić, jak z tego wybrnąć.

Szanowni Państwo, musimy się zmobilizować, tu przede wszystkim ukłon w stronę ministra finansów, żeby zrobił wszystko w tej kwestii, aby jak najszybciej ten konflikt zażegnać. To jest zwykły konflikt i uważam, że przy minimum dobrych chęci można to załatwić. Dziękuję bardzo.

Senator Roman Wierzbicki:

Jeśli można, to tylko jedno słowo, bo nie powiedziałem tego wcześniej. Otóż pomyślnie rozwiązanie sprawy produkcji estrów rzepakowych pozwoli złagodzić tak zwany problem świński, bo zmniejszy parcie rolników na zwiększoną produkcję trzody chlewnej. Wiadomo, będzie więcej rzepaku, mniej będzie zboża, a to jest jednak z tym związane. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Podkański, proszę,

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Najpierw dwie uwagi polityczne. Rzeczywiście, rok 2007 jest rokiem cudów, jak to powiedział mój przedmówca, bo trzech przedmówcy to reprezentanci koalicji rządzącej,

więc mnie jako przedstawicielowi opozycji w tej chwili nie pozostaje nic innego, w ogóle nic dodać, nic ująć, tylko powiedzieć: brawo, Chłopaki, wicie, czego chcecie, tylko to zróbcie, w końcu rząd jest rządem koalicyjnym. To pierwsza uwaga polityczna.

Druga uwaga polityczna. Pan senator wspomniał o lobby. Jest lobby, było lobby i będzie lobby, bo na tym polega w ogóle funkcjonowanie układu i krajowego, i międzynarodowego. Tylko przypomnę tym, którzy nie śledzili historii rozwoju rynku biopaliw i walk, które były toczone wcześniej, że w ówczesnej kadencji w Senacie ówczesny wicemarszałek Senatu publicznie z mównicy do mikrofonu powiedział: a kto mi zapłaci za silnik, gdy ja będę jeździł z dodatkiem estrów? Aż takie silne było lobby. Jednak lobby jest po to, żeby było, a rząd jest po to, żeby rządził. Przepraszam, ale ja w tej chwili nie rozumiem waszego płaczu. Albo ten rząd jest, albo go nie ma, a jeżeli jest bałagan w rządzie, to źle świadczy o rządzie.

W związku z tym mam pytanie. Panowie z rządu, proszę o odpowiedź. Jak widzicie rynek biopaliw w roku 2007, w roku 2008, co chcecie zrobić, jakie działania podjąć, czy w ogóle chcecie, czy nie chcecie? A jeśli nie chcecie, to się poddajcie. Przyjdzie nowy rząd i to załatwi.

Drugie pytanie. Jak wy w rządzie chcecie rozwiązać problem nałożonych na nas obowiązków zewnętrznych? Rok 2010 – udział OZE, parę dni temu dowiadujemy się o 20% do 2020 r. Albo jesteście poważni, albo się bawimy w piaskownicy. Jeśli w piaskownicy, to powiedzcie: bawimy się w piaskownicy, Panowie, co będzie, to będzie, my nie wiemy. I kończymy to spotkanie, szkoda czasu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli mogę odpowiedzieć – rozumiem, że rząd ze swojej strony też będzie odpowiadał – to chcę zwrócić uwagę, że nasza komisja to nie jest komisja rządowa, tylko komisja senacka. Zwracam uwagę na to, że komisja senacka została zwołana po to, żeby opiniować bez względu na to, kto jest w rządzie, to jest rola komisji senackiej. Proszę nie przedstawiać w tym momencie zarzutów pod adresem tego, czym zajmuje się komisja, bo tak bym to rozumiał. Ja wiem, że koledzy tu się wypowiadali, mają oni również prawo ustosunkować się krytycznie, jeśli coś zostało źle zrobione.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tym bardziej że senatorowie w większości nie są przedstawicielami rządu. Chcę zwrócić uwagę, że Senat zawsze zajmuje troszkę inną pozycję niż Sejm.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego proszę tak emocjonalnie nie podchodzić do tej sprawy.

Jednocześnie ja rozumiem to, że jest to już drugie spotkanie w tej sprawie. Dzisiejsze spotkanie służy niejako pogłębieniu tematu. Ja zaraz będę oczekiwał od kolegów – sądzę, że dyskusja zbliża się ku końcowi, panowie, i pan dyrektor, i pan minister, wypowiedzą się w tej sprawie – uwag do stanowiska, tego, co ewentualnie chcemy w tym stanowisku zawrzeć, bo głównie temu poświęcone jest dzisiejsze spotkanie. To jest kontynuacja spotkania jeszcze z 23 stycznia, a więc i tak dość długo oczekujemy na to, że komisja zajmie stanowisko, ale nie na temat tego, czy rząd jest taki, czy inny, lecz w tej konkretnej sprawie.

Proszę teraz pana ministra o ustosunkowanie się...

Aha, jeszcze pan senator Gołaś.

Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie!

Ja nie jestem rolnikiem, wszyscy doskonale o tym wiedzą, ale w moim okręgu jest Rafineria Trzebinia i ja czuję na swoich plecach gorący oddech ze strony tamtych środowisk, które są poważnie zaniepokojone obecną sytuacją. To jest pierwsza informacja, która w jakiś sposób ustawia to, po której stronie jestem w tym sporze.

Uważam jednak, że Senat czy komisja senacka powinna być ostrożna, jeśli chodzi o wchodzenie w bijatykę, która odbywa się w rządzie. Ja celowo użyłem mocnego słowa, bo ten spektakl, który odbywa się w rządzie, jest żenujący i tutaj podzielałem pogląd pana senatora Podkańskiego. Proszę zwrócić uwagę na paradoksalność sytuacji. Rząd nie potrafi wypracować stanowiska, premier nie potrafi pogodzić zwaśnionych stron i cała awantura przenosi się na posiedzenie komisji. My zajmiemy stanowisko, bo prawdopodobnie sprawa jest przesądzona i to stanowisko zostanie podjęte, ale narażamy się też na to, że ono może zostać zupełnie zignorowane w zależności od tego, kto okaże się w tym sporze silniejszy.

W każdym razie, popierając to stanowisko, chcę wyrazić ubolewanie nad tym wszystkim, co dzieje się w tej chwili w rządzie, i powiedzieć, że ten spektakl na pewno nie sprzyja podnoszeniu autorytetu rządu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Z tego, co rozumiem, panowie senatorowie już zabrali głos.

Teraz pan dyrektor czy pan minister?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Otóż, jeśli chodzi o decyzję w tej sprawie, mam nadzieję, że ona właśnie zapada albo już zapadła i to będzie jednolite stanowisko rządu.

Panie Senatorze Podkański, otóż myślę, że naturalne jest to, że bywają różnice w opiniach ministrów. To, że one są tak artykułowane medialnie, może nie jest najlepszym rozwiązaniem, bo sprawa biopaliw jest, jak myślę, też w jakiś sposób wykorzystywana politycznie w różnych miejscach. Nie jest to chyba pierwsza sytuacja, w której przy rządach koalicyjnych różnica zdań jest bardzo nagłaśniana po to, żeby odróżnić od siebie koalicjantów. Jednak prawdopodobnie stanowisko zostanie dzisiaj wypracowane czy już jest wypracowywane i będzie to rozstrzygnięcie.

Jeszcze tylko jedno słowo sprostowania i wyjaśnienia, bo takie się należy, dotyczące innego tematu, o którym wspomniał pan senator Łyczak. Ja już nie będę się odnosił do biopaliw, stanowisko ministerstwa rolnictwa jest inne niż ministra finansów i po to jest posiedzenie rządu, żeby to rozstrzygnąć. Chciałbym jednak sprostować jedną sprawę. Otóż wprowadzenie gospodarstw niskotowarowych do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 prawdopodobnie nie spowoduje żadnego opóźnienia, jeśli chodzi o wdrażanie całego programu i dobrze by było, żeby akurat takie informacje nie były publicznie rozpowszechniane, dlatego że opóźnienia w sto-

sunku do pracy rządu nie będzie. Oczywiście może być taka sytuacja, że wstępnie deklarowane, spodziewane terminy wdrożeń tych programów nie będą realne, dlatego że Komisja Europejska nie zatwierdzi naszego programu w marcu, tego jesteśmy pewni i byliśmy pewni od początku. Mówienie jednak o okresie Bożego Narodzenia, o tym, że będziemy przyjmować wnioski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale ja próbuję to prostować. Natomiast faktem jest, że w tej sytuacji wprowadzenie gospodarstw niskotowarowych będzie możliwe na pewno nie w tym roku, tylko w roku przyszłym, to jest jedna sprawa. Nie hamuje to jednak procesu zatwierdzenia całego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Myślę, że to sprostowanie jest potrzebne, trzeba to powtarzać, żeby nie było sytuacji, w której się będzie mówiło, że Senat przez swoją poprawkę spowodował wielomiesięczne opóźnienie wdrożenia tego programu. Myślę, że to należy dementować i to też czynię w tym momencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciałby jeszcze się odnieść do zgłoszonych uwag i ewentualnie do stanowiska? Zaraz będziemy zamykać dyskusję przyjęciem stanowiska.

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

Dziękuję bardzo.

Ja odniósłbym się ogólnie do kwestii poruszonych przez panów senatorów. Wydaje mi się, że poruszanie kwestii renegocjacji traktatu europejskiego w związku z biopaliwami to jest sprawa długoterminowa, tego nie da się załatwić w miesiąc czy w kilka tygodni, tak że tę kwestię należy pozostawić do decyzji polityków.

Jeśli chodzi o kwestię, którą przedstawił pan senator, tego, że rynek niemiecki jakby czyha na możliwość ekspansji, na to, żeby ze swoimi produktami wejść na polski rynek, to chcę powiedzieć, że właśnie zbyt dużą ulgą w podatku akcyzowym, która byłaby wyższa od podatku akcyzowego od tych biokomponentów, tylko byśmy wspierali taki...

Senator Roman Wierzbicki:

Jeśli mogę, to od razu odpowiem. Na spotkaniu z premierem w obecności ministrów i ekspertów powiedziano nam, związkowcom, że jest możliwość takiego uregulowania, żeby akcyzą, zwolnieniem od części akcyzy objąć tylko paliwa wyprodukowane w Polsce, nie przez polskich producentów czy też nie tylko i wyłącznie z polskiego surowca, bo to rzeczywiście pozostawałoby w jakiejś tam kolizji, ale wyprodukowane w Polsce, a to automatycznie te, które wpływają, które zostały zaimportowane w Szczecinie, wyklucza z objęcia tego typu ulgą. Dziękuję.

(Brak nagrania)

**Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego i Ekologicznego
w Ministerstwie Finansów Wojciech Bronicki:**

...na tym spotkaniu może odnosiły się do sprawy, która jest rozważana, wspierania produkcji biopaliw w Polsce, ale nie za pośrednictwem podatku akcyzowego, tylko innych ulg podatkowych.

Jeżeli chodzi o ulgi w podatku akcyzowym, to muszą one dotyczyć wszystkich, wszystkich paliw sprzedawanych na rynku. Nie ma możliwości zidentyfikowania paliwa produkowanego u nas i dania ulgi, bo ulga nie jest podmiotowa, ulga jest przedmiotowa, dotyczy wyrobu. Dlatego też to, o czym mówi pan senator, może dotyczyć ulgi w innych podatkach, na przykład w podatkach dochodowych, które można kierować podmiotowo do producentów danego wyrobu, ale to jest przyszłość, to jest rozważany plan. Z tego powodu nie wydaje mi się, żeby ktoś mógł stwierdzić, że za pomocą ulgi w podatku akcyzowym można wesprzeć ten podmiot, a innego podmiotu już nie, bo takiej konstrukcji w podatku nie ma.

(Senator Roman Wierzbicki: ...paliwo produkowane jest na terenie Polski.)

Teraz kwestia przywrócenia wcześniejszych zapisów i tego, że raptem pani premier zdecydowała się zmienić zasady stosowania ulg w podatku akcyzowym. Otóż, pani premier bez inicjatywy Komisji Europejskiej pewnie by się na to nie zdecydowała, a ta inicjatywa była niczym innym, jak reakcją na praktyczne umożliwienie wprowadzenia na rynek paliw z dodatkiem większej ilości biokomponentów, niż było to wcześniej. Dlatego ulgi, które wprowadzicie od dawna były zapisane w rozporządzeniu ministra finansów, w praktyce nie miały zastosowania, bo paliwa takie na rynku nie występowały, zatem Unia nie zgłaszała zastrzeżeń do tego tytułu, kiedy w praktyce te zbyt wygórowane zwolnienia nie były wykorzystywane. Jednak w momencie, gdy paliwo mogło się pojawić na rynku, Unia zareagowała natychmiast, dlatego nasza reakcja też była szybka.

Myślę, że trzeba powiedzieć, i to właśnie wśród senatorów, że ja osobiście jako urzędnik pochwalibym panią premier za tak odważną decyzję, która tak naprawdę uratowała beneficjentów tego zwolnienia przed koniecznością zwrotu pomocy. Nie mielibyśmy na to żadnego wpływu. Komisja dysponowała listą podmiotów, które korzystały z tej ulgi, i bez udziału rządu polskiego mogłyby się zdecydować na wydanie decyzji o zwrocie ulgi wraz z odsetkami. Myślę, że trzeba na to spojrzeć także od tej strony. Panowie Senatorowie, jak zareagowałibyście na to, gdyby beneficjenci zbyt dużej pomocy publicznej udzielanej przez ministra finansów nagle musieli ją zwrócić wraz z odsetkami? Pragnę zwrócić na to uwagę, bo to jest sprawa zawsze pomijana w tego typu wypowiedziach. Myślę, że od tej strony ta odważna decyzja jest naprawdę bardzo dobra dla beneficjentów, na których ciążyłaby ewentualna konieczność zwrotu.

Jeszcze jedna kwestia – program, program i konkretne działania, jakie zostaną podjęte przez rząd w stosunku do rynku biopaliw. Otóż, ustawa o biopaliwach i biokomponentach zakłada, od początku tak zakładała, stworzenie takiego programu na rok 2008. Nie nadszedł jeszcze rok 2008, a na rok 2008 ten program będzie. Jest on teraz przygotowywany. Założenia, które wynikają z ustawy o biopaliwach, na pewno zostaną w tym programie ujęte, wypełnione. Tak że naprawdę pokazywanie, że to minister finansów jest winny zaistniałej sytuacji, nie wydaje się być właściwe. Do pytań politycznych nie będę się odnosił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Wojtczak prosił o głos.

Senator Michał Wojtczak:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale moja wypowiedź odnosi się do wcześniejszej wypowiedzi pana ministra. Otóż pan minister pozwolił sobie sprostować opinię wygłoszoną przez kolegę senatora Łyczaka, mówiącą o tym, że z powodu włączenia gospodarstw niskotowarowych do pomocy w ramach PROW wprowadzenie tego programu zostanie opóźnione o pół roku. Pan minister zapewnia, że nie, jednak ta nasza opinia, bo ja też ją podzielałam, hmm, podzielałam, ja znam tę opinię, i to nie z prasy, ale z wypowiedzi przedstawiciela ministra rolnictwa przedstawionej w toku prac komisji sejmowej i na posiedzeniu plenarnym Senatu, kiedy dyskutowaliśmy nad tym programem... Ja już teraz nie wiem. Jednym z podstawowych argumentów przemawiających, zdaniem rządu, zdaniem przedstawiciela ministra rolnictwa, przeciwko wprowadzeniu gospodarstw niskotowarowych do tego programu pomocowego było to, że to opóźni przynajmniej o pół roku zaopiniowanie i wdrożenie programu przez Komisję Europejską. Ja teraz nie wiem, czy wierzyć jednemu przedstawicielowi ministerstwa, który zapewniał, że to opóźni, czy panu ministrowi, który zapewnia, że PROW nie zostanie z tego powodu opóźniony. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeszcze pan senator Adamczak chciał zabrać głos, tak?

Senator Mirosław Adamczak:

Tak. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja nie będę się już rozwodził w wypowiedziach, chciałbym się tylko ustosunkować do wypowiedzi pana senatora Podkańskiego.

Panie Senatorze, przez wiele lat był wałkowany temat biopaliw, nie jest to dla pana sprawa nowa, bo PSL nie potrafił sobie z tym poradzić. My, uważam, jesteśmy koalicją, która wprowadziła ustawę, która robi wszystko, żeby osiągnąć efekt finalny, i myślę, że akurat te pana komplementy nie były na miejscu.

Chciałbym w tej sprawie zaapelować do Ministerstwa Finansów, żeby po prostu zrobić wszystko, żeby to szybko zaczęło działać. Szanowni Państwo, nie ma czasu, bo jeżeli już pozbedziemy się rzepaku, a co z nim zrobimy, to każdy wie, jeżeli nie będzie u nas produkcji, to niestety będzie to następny, kolejny problem dla wszystkich polskich rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Kończymy dyskusję.
Jeszcze pan minister, proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący!

Odpowiadając na ostatnie pytanie dotyczące PROW i rozbieżności opinii ministrów, pragnę podkreślić, że opinia ministra Ardanowskiego, bo o niej mówimy, była wyrażoną obawą o to, że wprowadzenie gospodarstw niskotowarowych spowoduje opóźnienie w odniesieniu do całego programu. Gdy jednak Senat podjął taką decyzję, przeprowadziliśmy konsultacje z Komisją Europejską i te obawy niejako zostały w tym momencie rozwiane. Stąd moja odpowiedź jest taka, że nie spowoduje to opóźnienia realizacji całego programu, spowoduje to tylko niewdrożenie programu działania gospodarstw niskotowarowych. Tak jak powiedziałem, nie było to zapewnienie, lecz wyrażenie obawy, że może się tak stać. To tyle wyjaśnień.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że już to sobie wyjaśniliśmy. Z tego, co rozumiem, przedstawiciele mediów są obecni, słuchają i będą pisać o tym tak, jak prezentuje to pan minister.

Chciałbym jeszcze zapytać, czy są ewentualnie jakieś uwagi do projektu stanowiska, które zostało przygotowane przez nas, przez prezydium. Jeśli tak, to proszę.

Proszę bardzo.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproponuję zmiany w stanowisku, chciałbym tylko odpowiedzieć koledze, że ja świadomie wywołałem temat, znając trudności z przebicciem się, chodziło o to, żeby to wyszło, moje uwagi wpływały tylko z troski o to, żeby się udało, co dajcie wszystkie siły świata.

Teraz wracam do stanowiska. W akapicie czwartym proponuję następujące zmiany. „Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wzywa rząd do pilnego przygotowania wieloletniego programu promocji biopaliw oraz do podjęcia w Komisji Europejskiej stosownych działań dotyczący notyfikacji” itd., itd. Proponuję ten czwarty akapit wzmocnić w stosunku do rządu. Proponuję też wykreślić ostatnie zdanie. Ostatnie zdanie wobec dobrej treści zawartej w czterech akapitach jest moim zdaniem w ogóle niepotrzebne. Takie dwie konkretne uwagi, propozycję zmiany akapitu czwartego i skreślenia ostatniego zdania, przedkładam Wysokiej Komisji.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Tu jest propozycja autopoprawki, którą w tej chwili zgłosiliśmy, i ona będzie z tym akurat zbieżna. Czwarty akapit, tu jest tak „Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska jest zdania, że należy niezwłocznie wdrożyć wieloletni program”, taka jest propozycja, która byłaby, myślę, konsekwencją tego, co zaproponował pan senator, tak? „Niezwłocznie wdrożyć”, to już jest po konsultacji z ministerstwem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, bo to jest akurat teraz, na bieżąco zgłoszona uwaga.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest nasze stanowisko – „niezwłocznie wdrożyć”, czyli my wskazujemy na wdrożenie, nie mówimy już o tym, żeby budować itd., itd., tylko wdrożyć, a żeby wdrożyć, to muszą być podjęte wszelkie prace...

(Senator Lesław Podkański: To kompensuje również moją poprawkę, „niezwłoczne wdrożenie” jest może nawet lepsze niż „pilne przystąpienie do wdrożenia”).

Dobrze, to byłoby to spójne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, ale my wyrażamy stanowisko, a mechanizmy, jakimi to będzie wykonywane, to jest już inny temat, my mówimy o wdrożeniu i nie będziemy dyskuutować o tym, kto ma napisać ustawę, kto ma coś zrobić, my mówimy, że trzeba to wdrożyć w trybie pilnym.

Pan minister chciał zabrać głos w tej sprawie.

Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Sformułowanie „niezwłoczne wdrożenie” oczywiście w konsekwencji będzie wymagało zmiany ustawy, dlatego że ustawa przewiduje wdrożenie programu od 2008 r. Jest to poniekąd, myślę, że komisja jest uprawniona do wyrażenia swojego stanowiska i jeśli zajdzie taka potrzeba, to również do zaapelowania o zmiany legislacyjne w ustawie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

Jeśli chodzi o to ostatnie zdanie całości, mówiące o tym, że komisja wyraża itd., to całe to zdanie proponuje pan skreślić?

Senator Lesław Podkański:

Taka jest moja propozycja. To zdanie zostało niejako doklejone. Ono ma swoją treść, ale jest ona skonsumowana wcześniej, we wszystkich akapitach.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Miało to być zdanie podsumowujące, ale... Nie, ono jest podsumowujące. Jest tu napisane, że komisja uważa itd., jest to dodatkowe podkreślenie.

(Senator Lesław Podkański: Proszę przeczytać, jaką treść ma pan przewodniczący, bo moje zdanie jest, tak to nazwę, nawet nie po polskiemu.)

Już czytam. „Komisja uważa też, że wprowadzenie zmian ograniczających ulgi podatkowe negatywnie wpłynie na rozwój nowo tworzącej się branży.”

Senator Lesław Podkański:

Dobrze, niech tak zostanie, wycofuję swoją uwagę, dobrze.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Dziękuję.

Jeżeli tak i nie ma więcej uwag, to przejdziemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem stanowiska z naniesionymi poprawkami? (7)

Dziękuję. Stanowisko zostało przyjęte i zostanie wysłane do rządu.

To tyle w tym punkcie. W związku z tym dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Finansów.

Za chwilę przejdziemy do omawiania drugiego punktu porządku obrad. Jeśli ktoś z państwa chciał uczestniczyć tylko w dyskusji nad pierwszym punktem, to również dziękuję, a jeśli ktoś chce zostać dłużej, to zawsze jest to możliwe.

Za chwileczkę przejdziemy do następnej sprawy, ale najpierw minutka przerwy. Minutka przerwy i za chwilę wracamy do pracy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Po krótkiej przerwie rozpoczynamy drugą część posiedzenia.

Jest to punkt obejmujący rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, druki sejmowe nr 1427, 1450, 1450A oraz druk senacki nr 383.

W związku z tym będę prosił pana ministra, aby przedstawił krótkie wprowadzenie do tej ustawy, oraz pana legislatora, bo za chwilę dojdziemy do uwag.

Teraz proszę pana ministra o krótkie wprowadzenie do ustawy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego realizuje prawo Unii Europejskiej w zakresie rynku chmielu i w niewielkim zakresie rynku tytoniu.

Zmiany dotyczą doprecyzowania sposobu prowadzenia ewidencji ilości chmielu i uzupełnienia o umowy zawarte z wyprzedzeniem, następnie wskazania dokumentów, na podstawie których prowadzi się ewidencję ilości dostarczonego chmielu, na przykład na podstawie kopii faktur, również sprecyzowania informacji, które będziemy zobowiązani przekazywać Komisji Europejskiej przez głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Zmiany dotyczą także usprawnienia organizacji procedury certyfikacji chmielu poprzez dopuszczenie firm zewnętrznych, rzeczoznawców, doprecyzowania sposobu postępowania wojewódzkiego inspektora artykułów rolno-spożywczych, dotyczącego kontroli importowanego chmielu. Wprowadza się również przepis umożliwiający ostateczne eliminowanie przypadków występowania niejednolitej odmiany na powierzchniach uprawy chmielu, łącznie z nakazem wydania zniszczenia roślin danej odmiany. W odniesieniu do rynku tytoniu projekt zakłada zmianę definicji pierwszego przetwórcy surowca tytoniowego. Chodzi o to, aby bene-

ficjenci mogli korzystać z płatności bez względu na to, jakim przetwórcą, komu dany surowiec tytoniowy sprzedają. To są główne założenia zmiany tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Tę ustawę to tak często zmieniamy, że już czasami nie wiemy, ile razy do roku, ale z tego, co rozumiem, cały czas jest to dyktowane zmianami przepisów Unii Europejskiej, bo głównie takie uzasadnienie jest podawane.

Proszę pana legislatora o przedstawienie uwag.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłasza wątpliwości dotyczące sposobu sformułowania przepisów karnych. To jest zmiana piąta w art. 1, a dotyczy to zarówno ust. 2, jak i zmienianego ust. 4. Proszę państwa, przepisy te formułują wykroczenia, które będą popełniały podmioty, nie wykonując obowiązków określonych w ustawie.

Zgodnie z ust. 2 wykroczenie będzie mogła popełnić grupa producentów. W systemie prawa polskiego podmiot zbiorowy nie może popełnić wykroczenia. W związku z tym konieczna byłaby poprawka doprecyzowująca, kto w ramach grupy producentów poniesie konkretną odpowiedzialność. Odpowiedzialnym za wykroczenie powinna być osoba fizyczna. Proszę państwa, w związku z tym proponuję doprecyzować ust. 2 w ten sposób, żeby dodać wyrazy: „kto, działając w imieniu grupy producentów, wbrew obowiązkowi”. Będzie wtedy wiadomo, że chodzi o osobę, która jest upoważniona przez grupę producentów do podjęcia stosownych działań.

Proszę państwa, Rada Legislacyjna na wcześniejszym etapie zwróciła również uwagę na to, że w ust. 4 mamy pewien zwrot, niedookreślone przepisy karne, a powinno to być sformułowane w ten sposób, aby zawierało jednoznaczne, niebudzące wątpliwości sformułowania. Jeżeli chodzi o ust. 4, podmiotem odpowiedzialnym w rozumieniu tego ustępu również będą podmioty, które podejmują działalność w interesie organizacji producentów, w interesie browarów, w interesie grupy producentów. Tak naprawdę sformułowanie „w interesie konkretnego podmiotu” jest zwrotem niedookreślonym. Rada Legislacyjna zakwestionowała taki sposób sformułowania przepisu karnego. Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu podtrzymuje to i potwierdza, że jest tutaj problem. Należałoby wyeliminować z tego przepisu karnego sformułowanie czy zwrot „lub w interesie”, dotyczy to ust. 4 pktów 1, 2, 3 i 4, tak, aby było wiadomo, kto ponosi odpowiedzialność za wykroczenie, o którym mowa w tych przepisach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym pana ministra o odniesienie się do uwag Biura Legislacyjnego.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk:
Poproszę panią dyrektor o wyjaśnienie.)

Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Rolnych
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Bogumiła Kasperowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dziękujemy za uwagi, które pan legislator był uprzejmy zgłosić, niemniej takie same spostrzeżenia wyłoniły się w trakcie prac nad projektem ustawy. Podobne wątpliwości zostały zgłoszone, tak, jak pan legislator twierdził, przez Radę Legislacyjną. Ministerstwo szczegółowo zapoznało się z tymi wątpliwościami, przedstawiło swoje stanowisko Radzie Legislacyjnej przed posiedzeniem Rady Ministrów, przed przyjęciem tego projektu ustawy przez rząd. Uwagi Rady Legislacyjnej były również przedmiotem obrad komisji prawniczej.

Pragnę podkreślić, że są różne zdania na temat tych sformułowań, które są zawarte w uchwalonej już przez Sejm ustawie, niemniej chciałabym troszeczkę popolemizować z panem legislatorem. Po pierwsze, podobne sformułowania znajdują się w innych ustawach, szczególnie tych dotyczących wykonania prawa Unii Europejskiej. Mogę tu dać przykład ustawy o nawożeniu, są tam takie sformułowania. Po drugie, również w dotychczasowej ustawie, która jest zmieniana tą ustawą, takie sformułowanie jest, nadal funkcjonuje i do tej pory nie budziło żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Po trzecie, w odniesieniu do drugiej poprawki czy drugiej wątpliwości, którą pan legislator przedstawił, my uważamy, że ustawa o grupach producentów rolnych i ich związkach bardzo dokładnie reguluje te sprawy i w akcie założycielskim grupy producentów powinien być zapis i są takie zapisy, które zawierają sankcje wobec członka grupy, który nie wypełnia nałożonych na niego obowiązków.

Z tej racji, że ta ustawa powinna wejść w życie z dniem 1 kwietnia, prosimy, żeby wyjaśnienie, które przedstawiamy, zostało uznane przez Wysoką Komisję. Prosimy o to, żeby Wysoka Komisja przyjęła tę ustawę w takiej wersji, jaką zaproponował Sejm, a wcześniej uchwalił rząd. Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że do tej pory naprawdę nie mieliśmy takich problemów interpretacyjnych.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Cały czas procedujemy, cały czas poprawiamy prawo, w związku z tym, jeśli to miałyby służyć tylko poprawie, to nie znaczy, że wcześniej coś nie było doskonałe, pewnie może być tak, że zawsze prawo może być lepsze.

Prosiłbym jeszcze pana legislatora o odniesienie się do tej sprawy.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący wyjął mi z ust to, co chciałem powiedzieć. Fakt, że coś jest w systemie prawa, nie oznacza, że jest to dobrze sformułowane. To, że ktoś taką formułę zastosował, nie oznacza, że zastosował tę formułę dobrze. To, że ten błąd jest w dotychczasowej ustawie, nie oznacza, że musi być również w nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę, pan senator Wojtczak.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie do pana mecenasa. Jakie są, jakie mogą być konsekwencje pozostawienia takiego zapisu, jaki jest w ustawie sejmowej?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Senatorze!

Fakt, że obowiązana do poniesienia odpowiedzialności z tytułu wykroczenia jest grupa producentów, a nie konkretnie wskazana osoba, powoduje przede wszystkim to, że my tak naprawdę nie wiemy, kto ponosi odpowiedzialność, czy ktoś, kto reprezentuje, czy każdy członek, na jakich zasadach. W związku z tym tak naprawdę ten przepis nie wskazuje nam trybu, nie wskazuje nam rzeczywiście tego, kto poniesienie odpowiedzialność.

Jeżeli chodzi o wykroczenia, to nie ma odpowiedzialności zbiorowej. Jeżeli kodeks wykroczeń zamierza nałożyć odpowiedzialność w przypadku podmiotów niebędących osobami fizycznymi, to zawsze wskazuje, kto konkretnie będzie ponosił odpowiedzialność. Przykład – art. 138b kodeksu wykroczeń. Jeżeli orzeczenie sądu dotyczy przedsiębiorcy niebędącego osobą fizyczną, odpowiedzialność przewidzianą w §1 ponosi osoba kierująca przedsiębiorstwem lub osoba upoważniona do zawierania umów z konsumentami. A więc jest to wyraźnie wskazane, odpowiedzialność jest zindywidualizowana, wiadomo, o co chodzi. Tymczasem w takim przypadku to sąd będzie interpretował ten przepis. W którą stronę pójdzie interpretacja, nie wiem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że te wyjaśnienia wystarczą.

Ja w związku z tym mam dwie poprawki. Nie wiem, czy je przyjmiemy, czy nie, musiałbym usłyszeć, co rząd zamierza robić w perspektywie. Z tego, co wiem, znowu negocjujemy pakiet z plantatorami chmielu, z plantatorami tytoniu i za chwilę znowu przyjdziemy z tą ustawą, może za dwa tygodnie, a może za miesiąc, to najpóźniej, najwcześniej za dwa tygodnie, bo chyba Komisja Unii Europejskiej nie da nam szybciej odpowiedzi w sprawie, którą negocjowaliśmy w ubiegłym tygodniu w piątek, dotyczącej tak zwanych dopłat, które narzuca Unia Europejska, a chodzi o to, że tak sygnalnie,

jak już poprzednio mówiliśmy, dotyczy to spraw związanych i niezwiązanych z produkcją do każdego kilograma tytoniu oraz chmielu.

W związku z tym pytam pana ministra, czy jest taka wola, żeby te poprawki, które tu są, myślę, że rząd ma te poprawki, dołączyć w trakcie późniejszego procedowania, gdybyśmy za miesiąc znowu to poprawiali. Myślę, że nie zaburzyłoby to pracy. Czy rząd uwzględniłby takie poprawki? Pozwoliłoby to po prostu przyspieszyć procedowanie i nie wnosilibyśmy teraz poprawek. Jeśli tak, jeśli rząd się zdeklaruje, to ja bym w tym momencie ich nie zgłaszał.

Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący, w związku z tym, że rzeczywiście istnieje potrzeba, aby ta ustawa weszła w życie w dniu 1 kwietnia, a i tak będzie konieczność dokonania zmiany tej ustawy, rząd niejako może zadeklarować wniesienie uszczegółowienia, czyli tych poprawek, przy następnej nowelizacji, która jest nieunikniona.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi. To mi wystarcza.

Nie będę zgłaszał tych poprawek, przekazuję je panu ministrowi, żeby miał przy sobie, żeby wiedział, o co chodzi, bo słowo bywa ulotne, a to są poprawki zgłoszone już na piśmie, tak że mam nadzieję, że zostaną one uwzględnione podczas prac.

Pan senator jeszcze prosił o głos.

Proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Ja mam prośbę do pana ministra o to, żeby w innych miejscach tej ustawy też poczynić odpowiednie zmiany, nie tylko w tym punkcie, o którym dzisiaj dyskutujemy, ale również w tych miejscach, do których odwoływała się pani dyrektor, wskazując podobne przykłady. Jeśli już będziemy to zmieniać, to warto to zmienić we wszystkich miejscach tej ustawy, którą przecież za chwilę będziemy ponownie nowelizować.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

To jest kilka różnych ustaw, to są też inne ustawy, które pani dyrektor...

(*Senator Michał Wojtczak: Ja to rozumiem, ale...*)

Tak rozumiemy, nie tylko w tych, ale również w tych innych, tutaj wspomnianych.

Proszę, pan minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Oczywiście traktujemy to jako zalecenie, które przy nowelizacji jakichkolwiek ustaw będziemy brali pod uwagę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma wniosków, w związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Dziękuję przedstawicielom rządu oraz zaproszonym gościom za uczestnictwo w posiedzeniu.

(Głos z sali: Sprawozdawca.)

Skoro ja się tym tytoniem już tyle lat zajmuję, to myślę, że wezmę to na siebie i będę sprawozdawcą. Proszę wpisać, tak, jako niepalący, ale tu też może być ten, kto pije piwo, bo chodzi również o chmiel. *(Wesołość na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim uczestnikom, panom senatorom oraz obsłudze naszej komisji, paniom sekretarz. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 25)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851